DZIENNIK POLSKI

Nr. 360. Worek, dnia 5. V. 1942. Rok III.

Komunikaty wojenne.

Front zachodni. Liczne eskadry RAF zbombardowały ciężko doki i stocznie w Hamburgu, bazę łodzi podwodnych w St. Nazaire, lotniska w Belgii, Holandii i półn. Francji, okręty niem. w fiordach Norwegii, dokonując minowania wód niemieckich, nie wróciło 5 bombowców, w nalotach dziennych atakowano Le Havre, Dunkierkę, Calais, Abbeville przy współudziale amerykańskich „Bostonów". w walkach zestrzelono 14 niem. maszyn, tracąc 8 własnych aparatów. Lotnictwo niemieckie w sile 30 bombowców, dokonało nalotu na katedralne miasto Exeter, zestrzelono 7 niem. bombowców.

Front wschodni. Rosjanie atakują na całym froncie, w walkach biorą udział już pierwsze oddziały rezerw z Uralu i wschodniel Rosji. Pod Leningradem 18-sta niem, armia poniósłwszy ciężkie straty opuściła szereg pozycyj. Pozycje fińskie znajdują się pod ogniem sow. floty, na północny wschód od Moskwy Rosjanie zdobyli ważny węzeł kolejowy, pod Briańskiem wojska sow. wdarły się w niem. linie obronne. Tymoszenko pod Kurskiem, Charkowem i Taganrogiem wbił kilka klinów w niem. pozycje. na linii Połtawa-Dniepropetrowsk napór ros. wzrasta i Niemcy zamiast przyjść do ofenzywy muszą bronić się przed oskrzydleniem, na półwyspie Kercz i pod Sebastopolem wojska sow. przeszły do ataku Straty niem. lotnictwa są nadal ciężkie, zestrzelono 63 samolotów bojowych 95 transport

Front afrykański. Lotnictwo ang. zbombardowało bazy włoskie w Porto Laki na Lesbos i wyspę Rhodos. Trafiono celnie statki włoskie w konwojach wzniecając pożary. Nad Maltą ataki niem. osłabły zestrzelono 9 aparatów, a 8 uszkodzono, Do Libii przybyło 2-ch niem. ganerałów, a to Nehring i Bismark, którzy objęli dowództwa nad dywizjami pancernymi.

Front dalekiego wschodu. Mimo zdobycia Mandelay przez Japończyków' nie udało się im odciąć grup wojsk aliantów, pod Taungu trwają zacięte walki, w połud-wschodniej Birmie wojska alianckie odniosły sukcesy. w walkach poległo 13.000 Japończyków. Rangoon po zbombardowaniu przez eskadry U. A, płonie, podobnie jak Rabaul. W Gwinei wojska jap. wycofały się z doliny Markham o 40 km. do bazy Leeh.

Wiadomości polityczne.

[illegible] dniu święta 3-go maja przemawiał Prezydent R. P. Raczyński do narodu w kraju. zagrzewając w słowach pełnych otuchy do walki i wytrwania. Premier gen. Sikorski wydał rozkaz do armii pozdrawiając również walczących i uwięzionych w kraju. Rząd polski otrzymał szereg telegramów, m. in. od W. Churchilla, prezyd. Turcji, rządów państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych a [illegible] od prof. Kota imieniem Polaków w Rosji, gen. Andersa i innych. W Anglii odbyły się uroczyste nabożeństwa i akademie. W St. Zjednoczonych szereg miast wywiesiło polskie flagi, 200-cie rozgłośni radiowych nadało polskie programy.

Anglia. Sir Staffor Cripps przemówił przez radio w imieniu rządu ang. deklarując cele wojny, toczonej przez W. Brytanię i aliantów. Prócz wolności i niezależności wszystkich narodów, wojna toczy się również o przebrażenie ustroju gospodarczego świata. Władztwo sfer interesów i finansów musi ustąpić na rzecz ludu, który ponosząc zawsze ciężary społeczne a dziś brzemię wojny. musi uzyskać należne mu stanowisko w państwie i ustroju socjalnym. W mowie swej długo i serdecznie mówił o Polsce, która będzie odbudowana jako wielkie i potężne państwo, wzywał naród polski do wytrwania, bowiem Anglia i alianci rychło uderzą na wroga i przyniosą wyzwolenie. Do Londynu przybył admirał Stark, dowódca jednostek floty amerykańskiej operujących na wodach europejskich. Powitany został przez pierwszego lorda bryt. admiralicji. Adm. Stark w czasie wojny światowej dowodził na wodach europejskich amer. flotą wojenna i zna dobrze dzisiejszy teren walki, Wspólny komunikat ang. admiralicji i lotnictwa stwierdza, że zdjęcia lotnicze zbombardowanych jednostek niem a to „Gneisenau", „Scharnhorst" i „Prinz Eugen", wykazują ciężkie uszkodzenia tych pancerników przez torpedy i bomby. Wszystkie one zostały uszkodzone w czasie swej ucieczki z Brest, a po 2 i 1/2 miesiącach naprawy są jeszcze nadal niezdolne do działań wojennych.

Stany Zjednoczone. W mowie wygłoszonej 1-go maja prez. Roosevelt podsreślił, że morze Śródziemne należy obecnie do strefy działań amer. floty wojennej. Hitler myślał. że jap, napad zmusi USA do koncetracji floty na Pacyfiku. Ani Japonia ani niem, łodzie podwodne nie osiągły tego celu. Flota amer operować będzie tam, gdzie będzie mogła najwięcej Hitlerowi zaszkodzić. Ameryka sprosta każdemu zadaniu. Tempo budowy okrętów zadziwia nawet Amerykę. ostatnio w ciągu 48-miu godzin spuszono na wodę 8 okrętów wojennych, w tym 6 kontrtorpedowców do walki z łodziami podwodnymi. Flota USA sprawi Hitlerowi wiele przykrych niespodzianek.

Bliski Wschód. Armie sprzymierzonych nn Bl. Wschodzie wsmocnione zostały posiłkami wojsk amerykańkich, które ostatnio wylądowały w portach Bl. Wschodu.

Obóz wasali osi. Włochy. Do Rzymu przybyły silne oddziały policji niemieckiej, radio rzymskie wyjaśnia obecność Gestapa w Rzymie, udziałem na kursach organizacji policji włoskiej w Afryce wschodniej. Rzym zapomniał widać, że włoskie kolonie wschodnio-afrykańskie obsadzone są przez Anglię a Abisynia jest wolnem państwem. Ostatnie wiadomości z Włoch donoszą również o przybyciu niem. dywizyj pancernych.

W Finlandii panuje silne zaniepokojenie z powodu ustania dopływu posiłków i sprzętu z portów niem. na Bałtyku. Są to wyraźne skutki zbombardowania Lubeki i Rostoku. W Bułgarii w mieście Szunan wybuchła epidemia tyfusu. Radio Budapeszt doniosło, iż w fabryce lokomotyw w Raab istnieje rozległy i dobrze zorganizowany sabotaż.

Kraje okupowane. Polska, Niemcy w Wilnie rostrzelali 16 Polaków za zbrojny opór przeciw Niemcom, w Warszawie szerzy się tyfus plamisty, liczba wypadków wzrosła czterokrotnie i utrzymuje się na tej wysokości.

Obrady Polskiej Rady Narodowej.

Podczas ostatnich obrad, Rada Narodowa przyjęła sprawozdanie prem. Sikorskiego z jego podróży do Ameryki.

Premier stwierdził m. in., że wojna wchodzi obecnie w stadium kulminacyjne, a najbliższe miesiące zadecydują o jej wyniku. Prez. Roosevelt i rząd USA są zdecydowani na utworzenie w najbliższym czasie drugiego frontu w Europie, a to tym więcej, że Niemcy mając na wschodzie uwiązane 3/4 swoich sił — są obecnie na zachodzie słabe. Słabość ta będzie wykorzystana dla rostrzygającego ciosu. Potężne działanie na wschodzie spowodują, że kolos niemiecki albo legnie bezwładnie na bezkresnych przestrzeniach Rosji, albo zacznie się cofać, co będzie jednoznaczne z załamaniem się potęgi zbrojnej.

USA i W. Brytania oddały wszystko dla osiągnięcia zwycięstwa i przywrócenia ładu i porządku w Europie. Pozatym w St. Zjed. panuje zgodny pogląd i zrozumienie dla potrzeb Polski, nie tylko na dziś ale i na jutro.

Tematem rozmów z prez. Rooseveltem, była także sprawa rekonstrukcji Europy środkowej w formie federacji. Zarówno prezydent i rząd USA, jakoteż cała opinia amerykańska ma dla Polski i idei federacyjnej pełne zrozumienie i odnosi się do niej pozytywnie. Od nas samych — mówił premier — zależy, czy potrafimy zrozumieć i wprowadzić tę akcję w życie. Nasi prawnicy, ekonomiści i historycy muszą się zdobyć na konstruntywny wysiłek myśli, muszą się zabrać do dzieła, któreby dorównało polskiemu wysiłkowi zbrojnemu.

W toku obrad Rada podkreśliła specjalne stwierdzienie przez prez. USA., iż zasady „Karty Atlantyckiej" dotyczące granic państw okupowanych przez napastników, będą stanowczo obowiązywać **Aliantów.**

Rozdęta krowa niemiecka!

Mogą sobie feldfeble propagandy niemieckiej wypisywać bzdury, że „Krakau" czyli po ludzku Kraków, jest prastarym niemieckim miastem. Mogą się radować, że „Posener Land" — prastara kolebka lechicka, wróciła „z powrotem do Rzeszy", mogą opisywać, że położony w Estonii, gród Narva do XVI w. był granicznym grodem Rzeszy, ale tymi kłamstwami nie przysporzą siły swojej Rzeszy, która wygląda juz jak rozdęta krowa, a ponadto choćby między wierszami muszą przyznawać, że w tych „prastarych ziemiach niemieckich", Niemców jest badzo mało.

Coraz mniej rezerw ludzkich, coraz mniej rekruta, a tymczasem armaty Stalina dopominają się coraz to nowych transportów mięsa.

Więc tu i ówdzie, jakiś tam kacyk w rodzaju Förstera czy Greisera, ogłasza „ostateczny" termin zapisu na listę niemiecką i grozi — ... kto nie objawi teraz chęci zostania Niemcem, ten będzie zaliczony do największych wrogów narodu niemieckiego. — Dla ludności szczególnie Pomorza, jest to straszna perspektywa, bez precedensów w historii świata. Zapewne ok. 70.000 Polaków pomorskich zostanie tym zagrożonych. Dla Polaków jest to rzecz potworna. A dla Niemców?

Tyszeliśmy już o Polyszach wcielanych do wojska, o werbunku do SS w krajach skandynawskich, o jakichś formacjach tatarskich, o rekrutacji Ukraińców i o przymusowych zapisach Polaków na listę niemiecką i wcielanych do armii.

Cóż to za żołnierz, który pod przymusem przywdziewa znienawidzony mundur, który ze strachu idzie na front i strzela — choćby w powietrze choćby dla własnej obrony? Nie było dotąd państwa na świecie, któreby próbowało wojować przy **pomocy niewolników.**

Kronika Krakowska.

Do miast, w których szał hitlerowskiego terroru osiąga punkt kulminacyjny, należy bezwątpienia Kraków. Napływ Niemców i ich rodzin, opanowywanie przez tę szarańczę domów, warsztatów pracy i t. p., rugowanie Polaków i akcja germanizacyjna, uczyniły dziś z Krakowa miasto niewiele już różniące się od Katowic, Łodzi czy Poznania. Brak jedynie zarządzenia wcielenia tego miasta do Reichu.

Ostatnie tygodnie upłynęły pod znakiem masowych aresztowań. Noc w noc brunatna bestia wychodzi na żer i wywleka z domów swe ofiary, których jedyną winą jest to, że są Polakami. Za dnia — rutynowani oprawcy p. Franka urządzają znów polowania na ludzi, aresztując przechodniów, wyciągając ludzi z kawiarni, resteuracyj czy nawet z tramwajów. — Liczba aresztowanych — idzie już w tysiące.

To też wieczorem ulice są puste i głuche, lokale świecą pustkami. — Słusznie ktoś powiedział, że Kraków dzieli się obecnie na tych co już siedzieli, co siedzą i co będą siedzieć. Ale mimo wszystko nastroje są pełne wiary i ufności, a postawa mieszkańców mocna. Dnie świąteczne 1. i 3. maja minęły bez szczególnych wydarzeń. Wbrew oczekiwaniom okupanta, że teror dokona swego, na domach, kioskach i parkanach pojawiły się w tych dniach patriotyczne napisy i nalepki, które policja niemiecka skwapliwie zdzierała, nie rzadko z tynkiem, nie pomogły zbrojne patrole żandarmów ani ich czujność.

Wojna nerwów trwa. Ale zachowanie się okupanta świadczy, że to on traci panowanie nad nerwami — a nie my. W przystępie zwierzęcego i bezmyślnego strachu (Boże! jakże oni boją się naszego powstania!) Niemcy uciekają się do takich nikczemnych chwytów, że dziatwę szkolną w wieku **8--10 lat (!) pouczają w szkołach, że za zabicie jednego Niemca zginie 100 Polaków. Już nawet dzieci polskich się boją. Totalny teror.**

W Krakowie mamy do zanotowania smutny fakt. Oto na żądanie Gestapo, urzędnicy sądownictwa polskiego dostarczyli Niemcom imienny spis wszystkich osób skazanych przez polskie sądy, za przestępstwa polityczne.

Jest to wręcz karygodne niedbalstwo odnośnych polskich czynników, które w ciągu blisko 3-ch lat trwającej okupacji „nie **zdążyły na czas** zniszczyć **odnośnych dokumentów.**

R Ó Ż N E.

Papież udzielił pozwolenia księżom na obszarach przyłączonych do Rzeszy na udzielanie rozgrzeszenia penitentom bez indywidualnej spowiedzi oraz na przechowywanie i udzielanie Najświętszego Sakramentu przez osoby świeckie. Tym samym Stolica Apostolska pośrednio stwierdziła, że stan rzeczy na ziemiach polskich i prześladowanie Kościoła i polskości są jej dobrze znane.

— § — § — § —

Na fundusz prasowy złożyli: KW. 10, Zmija 30, Star 50, Kamyczek 20, Ogródek 50, Pius 5, Ewangielik 20, Orzeł 500, Z. B 200, Wujek 30, Pola 30, Rewolucjonista 10.

Na pomoc dla więźniów: Paproć 40, Wieśniak 100, Ogródek — zamiast wieńca na grób ojca — 100, **Czwartak 40,**